

Sygnatura akt IV Ka 239/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2014 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Mariusz Górski
Protokolant :	Agnieszka Kaczmarek

po rozpoznaniu dnia 3 października 2014 roku

sprawy **R. O.** s. J. i L. z d. K. ur. (...) w R.

obwinionego z art. 86§1k, art. 121§2kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 12 lutego 2014 roku, sygnatura akt II W 582/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że R. O. uznaje za winnego tego, iż 7 marca 2013 roku w S. będąc pasażerem pojazdu marki M. (...) spowodował zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że uderzał po głowie oraz łapał za szyję kierującego pojazdem czym zmusił go do gwałtownego hamowania oraz zmiany kierunku jazdy,

to jest za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie tegoż przepisu wymierza obwinionemu karę 100 (stu) złotych grzywny;

II. w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. z Kancelarii Adwokackiej w W. 723,24 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia obwinionego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym przy czym wydatki za to postępowanie zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

IV Ka 239/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z dnia 12 lutego 2014 r., sygn. akt III W 582/13, R. O. został uznany za winnego tego, że w dniu 7 marca 2013 r. około godziny 17.20 na ul. (...) w S. woj. (...) będąc pasażerem pojazdu marki M. (...) (taksówki) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż uderzał po głowie i łapał za szyję kierującego pojazdem M. czym zmusił go do gwałtownego hamowania oraz zmiany kierunku jazdy oraz bez zamiaru uiszczenia należności wyłudził przejazd taksówką o łącznej wartości 31 zł na szkodę K. L., to

jest wykroczenia z art. 86 § 1 kw i art. 121 § 2 kw w zw. z art. 9 § 1 kw, i za to na mocy art. 86 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw wymierzono mu karę grzywny w wysokości 300 zł.

Wskazany wyrok zaskarżył w całości obrońca obwinionego zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 4 w zw. z art. 5 § 2 kpk i w zw. z art. 8 kpwsow poprzez przyjęcie, iż obwiniony działał z zamiarem nieuiszczenia opłaty za przejazd taksówką oraz, że jego zachowanie w taksówce doprowadziło do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym;
2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na ustaleniu, że obwiniony uderzał kierowcę taksówki w trakcie jazdy samochodem po głowie i łapał za szyję jak również, że obwiniony był w dniu zdarzenia pod wpływem alkoholu.

Tym samym apelujący wniósł o zamianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wałbrzychu.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Nie jest trafny zarzut opisany w pkt 2 apelacji. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd I instancji słusznie obdarzył walorem wiarygodności zeznania pokrzywdzonego, w których opisał zachowanie obwinionego w trakcie jazdy taksówką. Choć nie ma innych bezpośrednich dowodów potwierdzających wersję pokrzywdzonego, przyjąć należy, że jest ona wiarygodna ze wskazanych dalej powodów. I tak, przesłuchani świadkowie - W. J. i A. G., pośrednio potwierdzili zeznania pokrzywdzonego. Pierwszy z nich wskazał, że pokrzywdzony zaraz po zdarzeniu, na postoju taksówek powiedział mu, że obwiniony w trakcie kursu „okładał go po głowie od tyłu”. Jednocześnie świadek ten zeznał, że pokrzywdzony nie mówił mu, aby musiał zjeżdżać na przeciwległy pas ruchu czy gwałtownie hamować, mówił tylko, że obwiniony „tłukł go po głowie”. Świadczy to o tym, że świadek ten obiektywnie zrelacjonował przebieg zaobserwowanego przez niego zdarzenia, nie starając się za wszelką cenę potwierdzić wersji pokrzywdzonego. Z kolei świadek A. G. zeznał, że siedząc wewnątrz swojej taksówki widział dziwne zachowanie obwinionego na postoju taksówek – obwiniony miał chodzić wkoło, wydawało mu się nawet, że „mógł się brać do bójki”. Również zasady doświadczenia życiowego wskazują na wiarygodność wersji podanej przez pokrzywdzonego. Gdyby oskarżony nie zachowywał się agresywnie podczas kursu, nie uderzał pokrzywdzonego w głowę i nie przeszkadzał mu w jeździe, to pokrzywdzony nie odstąpiłby od wyznaczonego celu kursu i nie zjechałby na postój taksówek. W opisanej sytuacji, logiczne były twierdzenia pokrzywdzonego, że zjechał na postój taksówek dla bezpieczeństwa, ponieważ dalsze zachowanie obwinionego było nie do przewidzenia. Pokrzywdzony nie mógł bezpiecznie prowadzić pojazdu, broniąc się jedną ręką i odpychając pokrzywdzonego, a drugą kierując samochodem. Nie są tym samym racjonalne wątpliwości podnoszone przez skarżącego w uzasadnieniu apelacji, że skoro pokrzywdzony obawiał się obwinionego, to niezasadnym było wyciąganie go z taksówki. Okoliczności sprawy wskazują, że pokrzywdzony nie tyle obawiał się zagrożenia dla swojej osoby ze strony obwinionego, co raczej niebezpiecznej sytuacji na drodze, jaka mogła powstać wskutek jego zachowania.

Nie znajduje uzasadnienia zarzut, że Sąd Rejonowy nie rozważył kwestii stanu zdrowia obwinionego i ograniczonej w związku z tym możliwości poruszania rękami, co ma znaczenie przy ocenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego. Rozważania Sądu Rejonowego w tym zakresie znajdują się na kartach 87-88, są logiczne i wyczerpujące, w związku z czym zbędna jest ponowna analiza argumentów jakimi posłużył się ten Sąd.

Nie można zgodzić się także ze skarżącym, który kwestionuje walor logiczności i dokładności zeznań pokrzywdzonego z tego względu, że z niewyjaśnionych przyczyn podjął kurs, podczas gdy z jego zeznań wynika, że obwiniony w dniu zdarzenia był niekomunikatywny i nie można było się dowiedzieć dokąd chce jechać. Z zeznań pokrzywdzonego jednoznacznie wynika, że dowiedział się jedynie, iż ma jechać w kierunku dzielnicy B., przy czym nie potrafił już z całą pewnością wskazać czy zlecenie to przekazał mu sam obwiniony czy towarzysząca mu początkowo kobieta. Podjął kurs

myśląc, że obwiniony w trakcie jazdy sprecyzuje dokładny adres, tym bardziej że kobieta zapewniła pokrzywdzonego, że z obwinionym nie będzie żadnych problemów.

Co zaś do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na ustaleniu, że obwiniony znajdował się pod wpływem alkoholu, wskazać należy, że Sąd I instancji dokonał w tym zakresie trafnej oceny dowodów. Nie ma zatem potrzeby powtarzania podniesionych argumentów, tym bardziej, że skarżący nie wskazał w apelacji jakichkolwiek uchybień w rozumowaniu Sądu.

Podsumowując, nie można zgodzić się ze skarżącym, że Sąd poczynił błędne ustalenia faktyczne, uznając za wiarygodną wersję podaną przez pokrzywdzonego i odmawiając tego waloru wersji przekazanej przez obwinionego. Wyjaśnienia obwinionego są odmienne nie tylko od zeznań pokrzywdzonego, ale też zeznań świadków. Nadto zeznania tych osób jawią się jako wiarygodne w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Niezasadny jest także zarzut obrońcy opisany w punkcie 1 apelacji w części, w której obrońca podnosi błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że zachowanie obwinionego w taksówce doprowadziło do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Nawet jadąc z prędkością 40 km/h, pokrzywdzony wskutek zachowania obwinionego, mógł nie zapanować nad pojazdem, wskutek czego doszłoby do kolizji bądź wypadku drogowego. Nie należy zapominać, że jazda samochodem miała miejsce w mieście, gdzie panuje większe natężenie ruchu i każdy nagły, niespodziewany manewr może stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa tego ruchu. To zachowanie samego obwinionego zmusiło kierowcę taksówki do podjęcia manewrów obronnych i nie sposób przyjąć, że były to manewry nieadekwatne do sytuacji.

Sąd Okręgowy podziela natomiast zarzut obrońcy dotyczący błędnego przyjęcia, że obwiniony działał z zamiarem nieuiszczenia opłaty za przejazd taksówką. Odpowiedzialność za wykroczenie szalbierstwa opisanego w art. 121 § 2 kw ponosi m.in. ten, kto bez zamiaru uiszczenia należności wyludza przejazd środkiem lokomocji. W sensie prawnym szalbierstwo jest szczególnym rodzajem oszustwa i charakteryzuje się działaniem polegającym na wykorzystaniu podstępnie wytworzonej sytuacji (wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 29 marca 2012 r., XIII Ka 132/2012). Wykroczenie to popełnić można umyślnie, tylko z zamiarem bezpośrednim. Wbrew ustaleniom Sądu I instancji, nie sposób przyjąć, że obwiniony od samego początku miał zamiar nieuiszczenia należności za kurs taksówką. Obwiniony wiarygodnie wyjaśnił, że nie chciał zapłacić za kurs, ponieważ jego zdaniem usługa nie została wykonana właściwie, tj. pokrzywdzony nie zawiózł go w wyznaczone miejsce. Dodał ponadto, że żądana kwota nie była adekwatna do przejechanej trasy. Sąd I instancji dowolnie przyjął, że zachowanie obwinionego polegające na próbie oddalenia się z postoju taksówek świadczy o tym, że obwiniony od samego początku nie miał zamiaru uiszczenia opłaty za przejazd. O takim zamiarze nie może również świadczyć to, że wsiadł on do taksówki po spożyciu alkoholu. Analiza całego zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje na to, że powodem nieuiszczenia opłaty był konflikt z pokrzywdzonym, co spowodowało że obwiniony nie dotarł do docelowego miejsca i nie poczuwał się w związku z tym do obowiązku uiszczenia należności. Powoływane przez Sąd I instancji okoliczności nie wskazują wcale, że obwiniony od samego początku działał z zamiarem wyludzenia przejazdu i równie dobrze mogą one świadczyć o podjęciu zamiaru niepłacenia za przejazd dopiero w wyniku opisanego rozwoju wydarzeń. Sąd I instancji w swoich rozważaniach pominął ponadto wyjaśnienia obwinionego, który twierdził, że wsiadając do taksówki miał zamiar zapłacić za kurs, ponieważ będąc „osobą zaufania publicznego” nie mógłby pozwolić sobie na inne działanie. Wskazał, że odmówił zapłaty za kurs na ul. (...) w S., żądając zawiezienia go dalej, gdzie za kurs zamierzał już zapłacić (k. 73). Brak jest racjonalnych powodów, aby odmówić w tym zakresie wiary wyjaśnieniom obwinionego. Z tych względów należało zmienić wyrok Sądu I instancji poprzez wyeliminowanie z opisu czynu znamion wykroczenia z art. 121 § 2 kw, ponieważ obwiniony nie wypełnił znamienia strony podmiotowej tego wykroczenia, tj. działania z zamiarem bezpośrednim nieuiszczenia opłaty za przejazd.

Konsekwencją wyeliminowania z opisu czynu znamion wykroczenia z art. 121 § 2 kw była zmiana wymierzonej kary grzywny, tak aby kara ta była adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu czynu. Sąd miał na względzie, że obwiniony jest osobą prowadzącą stateczny i nienaganny tryb życia, o nieposzlakowanej dotychczas opinii. Przypuszczać należy, że popełnione wykroczenie miało charakter jedynie incydentalny. Zatem

orzeczona kara grzywny w wysokości 100 zł będzie w stanie spełnić cel wychowawczy, oddziałując dyscyplinująco na obwinionego.

Wskazać jeszcze należy, że Sąd w postępowaniu odwoławczym uzupełnił postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza diabetologa, a także dowód z zeznań świadka T. A. oraz z dzienniczka samokontroli chorego na cukrzycę, a wystawionego na obwinionego. Z opinii biegłej diabetolog wynika, że brak jest danych wskazujących na niestabilny przebieg cukrzycy u obwinionego, nie znaleziono potwierdzenia o „skaczących” poziomach cukru w trakcie przewlekłego leczenia, jak również danych na pojawienie się stanów niedocukrzeń. Zdaniem biegłej, zebrane dane przeczą sugestii jakoby w dniu zdarzenia u obwinionego doszło do niedocukrzenia uzasadniającego jego zachowanie. W ocenie Sądu, wskazana opinia jest rzetelna, a wnioski w sposób jasny i logiczny umotywowane. W związku z tym przyjąć należy, że obwiniony był zdolny do zawinienia w czasie czynu i nie zachodziły jakiegokolwiek okoliczności umniejszające stopień jego winy. Pozostałe przeprowadzone dowody nie wpłynęły na ustalony dotychczas stan faktyczny.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu obwinionemu Sąd orzekł na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4, § 16 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461).

Działając na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw, Sąd zwolnił obwinionego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, uznając że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na niewielką wysokość osiągniętych dochodów.